

Mielec, 12 stycznia 2008

Odwołanie nr 3

Komisja Odwoławcza: Sławomir Latała – przewodniczący (sekretarz), Jan Chodorowski, Konrad Ciborowski, Ryszard Kiełczewski, Jacek Marciniak, Jan Romański, Wojciech Siwiec.

Sędzia: Krzysztof Korosadowicz.

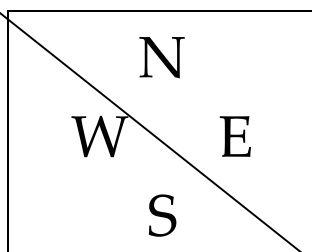
II liga, grupa SE, round-robin 12

NS – CZARNI Rzeszów

WE – ALUPROF Wadowice

Rozd. 1 ♠ 9 7 4
N/nikt ♥ D W 9
 ♦ A 10 6 2
 ♣ K 7 3

♠ W 8
♥ A 3 2
♦ K W 5 4
♣ A W 5 2



♠ K D 10 6 5 3
♥ K 10
♦ D 9 3
♣ 10 6

♠ A 2
♥ 8 7 6 5 4
♦ 8 7
♣ D 9 8 4

W	N	E	S
Andrzej Cholewa (ALUPROF)	Roman Cieśla (CZARNI)	Bogdan Juszczuk (ALUPROF)	Tomasz Bajorek (CZARNI)
–	pas	2 ♠	pas
...3 ♠	pas	4 ♠	pasy...

Wist: ♥ 7. Wynik 11 lew, +450 dla WE.

Decyzja Komisji Sędziowskiej: Utrzymać wynik.

NS złożyli odwołanie.

Odwołanie rozpatrywano bez obecności sędziego i stron, na podstawie pisemnych oświadczeń.

Oświadczenie sędziego złożone na piśmie: Ręka E zdecydowanie nadaje się do przyjęcia inwitu, niezależnie od długości namysłu, W ma logiczną alternatywę pasa na 2♠, a więc to on decyduje o wysokości kontraktu. Uznałem, że zmiana tempa gry nie spowodowała przepływu nielegalnej informacji.

Oświadczenie pisemne kapitana drużyny odwołującej się (NS): Deska z odzywką 3♠ powróciła na drugą stronę zasłony po ok. półtorej minuty. Na ogół w tej sekwencji 3♠ jest przedłużeniem bloku i nie dopuszcza dalszej walki przez otwierającego. Para WE nie posiadała karty konwencyjnej, natomiast po rozdaniu E twierdził, że 3♠ mogło być lekkim inwitem. Uważam, że mogło to być tzw. „dorabianie ideologii” do powstałej sytuacji. Naszym zdaniem przy powrocie deski z odzywką 3♠ w tempie, gracz E ma bardzo wątpliwe dołożenie końcówki.

Adam Żarnowski

Oświadczenie pisemne pary WE: W brydżu jeszcze nie zabroniono myśleć. Nawet gdyby zawodnik W myślał nad odzywką 3♠ półtorej minuty, to przecież jego partner i tak nie wie, który to zawodnik za deską się zastanawiał, czy jego partner, czy przeciwnik. Para WE nie gra ze sobą w ogóle razem i przed meczem umówiła się na inwitujące 3♠. Zawodnik E ma bezdyskusyjne prawo zapowiedzieć 4♠, gdyż posiada górę otwarcia 2♠. Ponadto zawodnik N nie pytał E o znaczenie odzywki 3♠. Nie doszło do żadnego tłumaczenia odzywki 3♠. Czy tu w ogóle jest jakiś problem?

Dodatkowe informacje uzyskane od sędziego:

1. Czy stwierdzono, kto jest odpowiedzialny za opóźnienie deski po stronie WS?

Sędzia: tak, W przyznał się do namysłu.

2. Czy była karta konwencyjna?

Sędzia: nie, początkowo twierdzono, że jest w pokoju, ale nie dostarczono

3. Czy WE udowodnili w jakikolwiek sposób, że w tej sekwencji 3♠ jest inwitem?

Sędzia: nie, poza jednolitym oświadczeniem

4. Czy przeprowadzono panel pośród zawodników ligi, że w tej sekwencji grają inwitem?

Sędzia: nie, nie przyszło mi to do głowy, choć Czarni twierdzili, że "tak już dziś nikt nie gra" - ja gram, widocznie jestem retro. Sorry.

Decyzja Komisji Odwoławczej:

1. Zmienić wynik na 3♠ +2. 200 dla WE, -200 dla NS.
2. Orzec zwrot kaucji.

Uzasadnienie i komentarz Komisji Odwoławczej:

Komisja zwraca uwagę na niezbędną procedurę, jaką musi zachować sędzia podczas interwencji.

1. Ustalenie faktów
 - a) czy był namysł,
 - b) jeśli tak, to kto jest odpowiedzialny za namysł,
 - c) czy była karta konwencyjna,
 - d) jeśli była karta konwencyjna, to co traktowała o inkryminowanej sekwencji/odzywce?
2. Czy było wykroczenie? (odpowiedź na pytanie 1d)
Jeśli nie było karty, lub też odpowiedniego zapisu w karcie, to zbadanie, czy dana sekwencja jest traktowana przez większość tak, jak zeznaje para WE.
3. Jeśli było wykroczenie, to czy przyniosło korzyść stronie wykraczającej?
4. Jeśli było wykroczenie, z którego strona wykraczająca odniosła korzyść, to czy strona wykraczająca nie popełniła rażącego błędu, który spowodowałby częściowy lub całkowity brak rekompensaty?

Komisja przeprowadziła panel pośród zawodników o poziomie zbliżonym do poziomu pary WE. Panel nie wykazał jednoznaczności, więc zastosowano następujący tok rozumowania:

1. Była nielegalna informacja (namysł przed 3♠)
2. Panele wykazały, że namysł przed zalicytowaniem 3♠ sugeruje, że W mógł licytować 3♠ z intencją inwitu (bo np. nie wie jak zainwitować), a nie przedłużenia bloku, a zatem ten namysł sugeruje dołożenie końcówki
3. E dołożył końcówkę - zatem wybrał akcję sugerowaną przez nielegalną informację.

4. Istniała z ręką E logiczna alternatywa (pas na 3♠ - na pewno jest LA jeśli 3♠ jest przedłużeniem bloku)
5. W związku z tym orzekamy dla WE wynik rozjemczy 3♠ +2
6. NS nie zrobili przez całe rozdanie nic skandalicznego - nie tracą zatem prawa do rekompensaty, dla nich też 3♠+2.

Oto niektóre wypowiedzi członków Komisji:

Jacek Marciniak – ...Jeżeli para udowodni, że był to inwit, to dołożenie jest oczywiste, kaucja powinna przepaść (ale należałoby ją oddać ze względu na sędziego, który powinien rozwiązać problem podczas zjazdu). Jeżeli para nie udowodni, przyjmujemy, że jest to odzywka competitive...

Ryszard Kiełczewski – ...Ja chętnie usłyszałbym, że para WE miała już taki przypadek w tegorocznych rozgrywkach ligowych, gdzie podniesienie bloku partnera było inwitem. Inaczej bowiem spostrzeżenie kapitana drużyny odwołującej się o "dorabianie ideologii..." jest nadzwyczaj przekonujące. ...Stosujemy politykę systemową PZBS, która mówi, że brak karty konwencyjnej = błędne tłumaczenie..., ...nie można zaskakiwać przeciwników ustaleniami, które powszechnie są rozumiane inaczej, a para nie ma karty konwencyjnej i post factum może tworzyć konwencje jednorazowe (nawet jeszcze w trakcie biegnącej licytacji - tu namysł nad odzywką 3♠ mógł nawet być zaalertowany i wyjaśniony jako inwit, a ja i tak przy stole miałbym wątpliwości czy właśnie moi oponenti nie stworzyli konwencji jednorazowej)...

Jan Chodorowski – ...można grać dowolnymi ustaleniami, na przykład sekwencja 1♠ - pas - 2♠ może być GF albo F1, ale przeciwnik musi o tym wiedzieć. Jeżeli po żadnej stronie 3♠ nie było alterowane, a na dodatek nie ma karty konwencyjnej, to trzeba przyjąć, że 3♠ ma normalne znaczenie, czyli jest przedłużeniem bloku...

Wojciech Siwiec – ...Inwitujące podniesienie 2♠-3♠, to zapowiedź tak nietypowa, że para, o ile twierdzi, że tak gra, winna to w przekonujący i jednoznaczny sposób udowodnić; tak nietypowa - iż chyba nawet powinna być alertowana. Skoro nie było KK - to już rozwiązuje sprawę. Ponadto, nikt nie przekona mnie po rozdaniu, że gracze tak to ustalili,

jeżeli nie będzie to poparte wpisem w KK lub stosowną uwagą w opisie systemu. Ogromne wątpliwości budzi też stwierdzenie, że jest to para przypadkowa, ale przed grą zawodnicy ustalili, iż 2♠-3♠ to inwit!?? Prawdę mówiąc, brzmi to wręcz humorystycznie, że gracze w trakcie szybkiej przedmeczowej wymiany zdań ustalili akurat tę sekwencję!?? A namysł przed zgłoszeniem 3♠ to jednoznaczna sugestia, że W ma kartę, co najmniej z pogranicza inwitu, bardzo rzadko mógłby on (namysł) poprzedzać decyzję: pasować czy zgłaszać taktyczne 3♠? (Już 30 lat temu Zbigniew Szurig pisał, że jest to zapowiedź taktyczna, którą można zgłosić nawet z singlowa figurą; a parter nie ma po niej prawa [z własnej inicjatywy] zabrać głosu). Podsumowując, jestem zdecydowanie za zmianą wyniku na 3♠, jedenaście lew, oraz - rzecz jasna - za zwrotem kaucji.

Komisja przypomina sentencję z polityki systemowej PZBS:

Przyjmuje się jako zasadę, że para nieposiadająca karty konwencyjnej może stosować tylko system zielony. Podczas podejmowania decyzji przez sędziów i Komisje Odwoławcze w trakcie zawodów organizowanych przez PZBS – pary, które nie mają karty konwencyjnej, będą w niekorzystnej sytuacji, gdyż każda rozbieżność między podanym wyjaśnieniem a odnośną ręką traktowana będzie jako wykroczenie w postaci niewłaściwej informacji.

Per analogiam do powyższego zapisu namysł mógł dopomóc zawodnikowi E zinterpretować faktyczne intencje partnera.

Komisja po raz kolejny zwraca uwagę, że w rozgrywkach każdego szczebla właściwe jest posiadanie karty konwencyjnej, tym bardziej, jeśli dotyczy rozgrywek I bądź II ligi.

Protokół z rozdania:

http://www.pzbs.pl/liga/liga2007_8/druga/trubin/SE12t1-1.htm